

ROSJANIE ĆWICZĄ STRZELANIA RAKIETOWE I ARTYLERYJSKIE [FOTO]

Patrząc na oficjalną stronę ministerstwa obrony Rosji ma się wrażenie, że rosyjska armia ciągle sprawdza gotowość wojsk i ćwiczy strzelanie systemami raketowymi. W ciągu tylko dwóch dni (15-16 września br.) przekazano informację, że centralny okręg wojskowy wykonuje strzelania z zestawów S-300PS i haubiccoarmat MSTA-S, siły wschodniego okręgu wojskowego odpalały nieokreślone rakiety manewrujące, a południowy okręg wojskowy ćwiczył wykorzystanie miotaczy ognia „Trzmiel-M” i TOS-1 „Burationo”. Flota Bałtycka przeprowadziła z kolei strzelanie zestawami raketowymi S-300 i S-400, natomiast w Obwodzie Kaliningradzkim zostaną wykonane ćwiczebne strzelania wszystkich typów uzbrojenia, znajdujących się na wyposażeniu sił przybrzeżnych Floty Bałtyckiej.

Wojska obrony przeciwlotniczej centralnego okręgu wojskowego ćwiczyły na poligonie Tielemba w Buriacji, trenując zwalczanie rakiet manewrujących i samolotów. W czasie treningu miano zestrzelić 5 celów RM-5B27A „Piszczal” i „Striż”, zużywając 10 rakiet systemu S-300PS. Potwierdzają to zdjęcia z których widać wyraźnie, że do jednego celu każdorazowo odpalono jednocześnie dwie rakiety.



Podczas strzelania z systemu S-300PS do każdego celu odpalano zawsze dwie rakiety- fot. function.mil.ru



W centralnym okręgu wojskowym trenowały obsady systemu S-300PS – fot. function.mil.ru

Rosjanie poinformowali dodatkowo, że zwalczano obiekty na wysokości od 10000 do 30000 m i nadlatujące z częstością 4 celów na minutę. Wszystkie strzelające baterie miały potem wrócić do stałych miejsc dyslokacji, które były oddalone od poligonu o 1000 km.



Po strzeleniu baterie S-300PS wróciły do stałego miejsca dyslokacji oddalonego o 1000 km– fot. function.mil.ru

W centralnym okręgu wojskowym trenowali również artylerzyści, którzy w oparciu o dane z rozpoznania powietrznego (samolot Su-24MR) mieli zniszczyć rozwiniętą baterię rakiet

przeciwlotniczych przeciwnika, wykorzystując do tego samobieżne haubicoarmaty 2S19 MSTA-S kalibru 152 mm.



W centralnym okręgu wojskowym trenowali artylerzyści samobieżnych haubicoarmat 2S19 MSTA-S kalibru 152 mm – fot. function.mil.ru

W południowym okręgu wojskowym trenowali artylerzyści wykonując strzelania z raketowych miotaczy ognia na poligonie Prudboj w obwodzie Wołgogradzkim, wykorzystując system dalekiego zasięgu TOS-1A „Buratino” (wieloprowadnicowa wyrzutnia rakiet niekierowanych kalibru 220 mm, zamontowana na podwoziu czołgu T-72) oraz zmodernizowane miotacze ognia jednorazowego użytku o zwiększonym zasięgi PDM-A „Trzmiel-M”.

I tu Rosjanie pochwaliли się, że podczas strzelania użyto ponad 70 niekierowanych pocisków z głowicą termobaryczną kalibru 220 mm w celu porażenia 30 różnych celów naziemnych znajdujących się w odległości od 3 do 6 km, co oznacza, że udało im się zwiększyć zasięg zestawów TOS-1A prawie dwukrotnie (wcześniej było to tylko około 3 km). Ponadto zmodyfikowano również głowicę bojową, co miało poprawić skuteczność rażenia celów o 15-20%.



W południowym okręgu wojskowym odbyło się strzelanie miotaczami ognia dalekiego zasięgu TOS-1M „Buratino” – fot. function.mil.ru

W przypadku systemu PDM-A „Trzmiel-M” oddano w sumie ponad 200 strzałów. I tutaj podobno wykorzystano nowej generacji wyrzutnię, która „...pozwala na niszczenie siły żywej przeciwnika w ukryciach i lekko opancerzonych pojazdach w odległości maksymalnej do 1,7 km (zasięg skuteczny to około 800 m)”.

Sprawozdanie z ćwiczeń przeprowadzonych we wschodnim okręgu wojskowym (WOW) zostało przedstawione w czasie kolegium rosyjskiego ministerstwa obrony, które odbyło się w Moskwie 16 września 2014 r. Minister Szojgu ujawnił, że w sprawdzeniu gotowości bojowej WOW wzięło w sumie udział ponad 162 tysiące żołnierzy, ponad 9000 różnego rodzaju pojazdów, około 600 statków powietrznych i 84 jednostki pływające. W czasie manewrów wystrzelono w sumie 8 rakiet, w tym więcej niż 4 pociski manewrujące.



Swoje strzelania rakietowe prowadził również wschodni okręg wojskowy z Flotą Oceanu Spokojnego – fot. function.mil.ru

Swoje strzelania rakietowe przeprowadziły również baterie systemów S-300 i S-400 z jednostek przeciwlotniczych Floty Bałtyckiej. Ćwiczenia taktyczne, w których wzięło udział 300 żołnierzy przeprowadzono na poligonie Aszułuk w obwodzie astrachańskim, niszcząc 20 celów.



Swoje strzelania rakietowe miały również systemy S-300 i S-400 Floty Bałtyckiej – fot. function.mil.ru

W przypadku Obwodu Kaliningradzkiego ćwiczenia taktyczne się dopiero zaczęły (16 września br.). W ramach sprawdzenia gotowości bojowej w manewrach weźmie udział około 1000 żołnierzy wojsk

przybrzeżnych wykorzystujących około 250 sztuk różnego rodzaju techniki wojskowej. Ćwiczenie również będzie związane z wykonaniem strzelań.



W Obwodzie Kaliningradzkim rozpoczęły się ćwiczenia taktyczne jednostek przybrzeżnych połączone ze strzelaniem - fot. function.mil.ru

We Flotyli Kaspijskiej odbyły się „tylko” antyterrorystyczne ćwiczenia, w których wzięło udział 300 żołnierzy i 20 różnego rodzaju jednostek pływających.



Na Morzu Kaspijskim trenowano jedynie działania antyterrorystyczne - fot. function.mil.ru

Patrząc na to wszystko można się jedynie zastanawiać, w jaki sposób przy tak intensywnie prowadzonych szkoleniach Rosjanie chcą znaleźć środki na modernizację swojej armii. Należy jednak pamiętać, że według dostępnych informacji Federacja zwiększyła wydatki na obronność w ciągu ostatnich 5 lat o co najmniej 50 %. Według zapowiedzi przedstawicieli władz kontynuowanie programu rozbudowy i modernizacji sił zbrojnych jest jednym z priorytetów, także w świetle spodziewanego spowolnienia gospodarczego.